

śkiewicz (*Walka ludu wielkopolskiego o niepodległość w latach 1918-1919*, ss. 68-92), popularyzując w ten sposób jedno z podstawowych zagadnień rodowodu odrodzonego państwa polskiego. Autor przedstawił negatywną rolę Józefa Piłsudskiego w walce o granice II Rzeczypospolitej i przeciwstawił jej nieugiętą postawę społeczeństwa dzielnicy, której losy wódz legionów chciał pozostawić decyzji zwycięskich mocarstw. W takiej sytuacji zorganizowanie powstania było w pełni uzasadnione, gdyż tylko dzięki niemu zarówno rząd warszawski, jak i zagranica poznały prawdziwą sytuację, zaś zachodnia granica Wielkopolski została wytyczona stosunkowo korzystnie dla Polski. Walki powstańcze zostały przerwane na mocy rozejmu trewirskiego w połowie lutego 1919 r., a ich owoce strona polska zbierała jeszcze w ciągu kilku następnych miesięcy podczas konferencji wersalskiej.

Od omówionych wyżej artykułów swym charakterem odbiegają dwa następne, które w myśl założeń miały zapewne stanowić kontynuację poprzednich: o ile zresztą Z. Majewski (*Wielkopolska w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r.* ss. 93-111) zajmuje się sprawami wielkopolskimi w momencie rozpoczęcia wojny (szkoda, że nie uwzględniono układu sił w okresie międzywojennym, zwłaszcza dywersyjnej roli mniejszości niemieckiej, która w pewnych powiatach była znaczna i nader aktywna jako ekspozytura hitleryzmu), to Z. Bulzacki (*Wyzwolenie Wielkopolski i Poznań w 1945 r.*, ss. 112-136) w niewielkim tylko stopniu uwzględnia właściwy temat, zbyt szeroko omawiając samo wyzwolenie całości ziem polskich spod okupacji; nie widzimy tu w wystarczającym stopniu działalności samego społeczeństwa poznańskiego, które odegrało w walkach istotną rolę, jedynie szerzej ukazano epizody związane z wyzwoleniem Poznania, kiedy to postawa ludności miasta wywarła zasadniczy wpływ na kształt zwycięstwa.

Trzy końcowe szkice w sposób luźny — naszym zdaniem — wiążą się z tematem całości. S. Brzeziński (*Spoleczno-polityczna i gospodarcza działalność Drugiej Armii Wojska Polskiego oraz Poznańskiego Okręgu Wojskowego po drugiej wojnie światowej*, ss. 137-157) koncentruje swą uwagę na bardzo istotnych kwestiach z okresu bezpośrednio po wyzwoleniu, a mianowicie na roli osadników wojskowych w zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych. Materiały to interesujące, ale związane raczej ze Śląskiem i Pomorzem niż z Wielkopolską. S. Buczek (*Z dziejów Centrum Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich im. Mariana Buczka w Poznaniu*, ss. 158-162) przedstawia dzieje wojskowej placówki szkoleniowej zlokalizowanej w Wielkopolsce, S. Brzeziński (*Z tradycji Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego*, ss. 163-170) pozostaje w tym samym kręgu zagadnień, zaś J. Kubiak (*Organizacja powszechnej obrony terytorialnej kraju na obszarze Wielkopolski*, ss. 171-193) zajmuje się sprawą przygotowania społeczeństwa do obrony na wypadek konfliktu wojennego. Opublikowanie trzech wspomnianych szkiców w omawianej książce jest o tyle uzasadnione, że dotyczą one aktualnej sytuacji politycznej, kiedy to idee parcia na wschód żyją nadal w NRF i nie mogą być bagatelizowane. Wydaje się jednak, że końcowa część książki jest zbyt luźno powiązana z zasadniczym tematem. Na terenie Wielkopolski winna się ona znaleźć wśród lektur pomocniczych z historii dla uczniów szkół średnich.

Marceli Kosman

ALEKSANDER S. KAN: *Wnieszniąza politika skandinavskich stran w gody wtoroj mirowoj wojny*. Izdatelstwo „Nauka”, Moskwa 1967, 456 ss.

W omawianej monografii, opartej na interesujących materiałach źródłowych, częściowo dotychczas nie publikowanych i nie wykorzystanych (s. 43a)<sup>1</sup>, oraz na

<sup>1</sup> Niektóre dokumenty ze zbiorów Archiwum Polityki Zagranicznej ZSRR (Archiwum Wnieszniązej Polityki SSSR), Archiwum Historyczno-Dyplomatycznego (Istoriko-Diplomatyczeskij Archiw) oraz z prywatnego archiwum E. G. Lorenson.

bogatym zestawie literatury naukowej, autor rozpatruje politykę państw skandynawskich w kolejnych etapach II wojny światowej. W ramach tak szerokiego pod względem merytorycznym tematu, najwięcej miejsca poświęca sprawom do tej pory mniej rozpracowanym, lub też mającym dla radzieckiego historyka pierwszorzędne znaczenie. Do tych ostatnich zalicza stosunki radziecko-skandynawskie w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej oraz w czasie samej wojny. Paralelne rozpatrywanie polityki państw skandynawskich zaważyło na konstrukcji monografii; rozprawa liczy 8 rozdziałów, dzielących się z kolei na szereg podrozdziałów i punktów zagadnieniowych, w których autor omawia politykę poszczególnych państw skandynawskich w danym okresie wojny. Pracę zamyka zestaw wykorzystanych źródeł i literatury oraz indeks nazwisk. Równoległe potraktowanie problemów politycznych motywuje autor występowaniem szeregu wspólnych cech wyjaśniających politykę tych państw, a także podobieństwem w ich sytuacji wewnętrznej i w położeniu na arenie międzynarodowej.

Już w pierwszych latach po zakończeniu I wojny światowej państwa skandynawskie znalazły się w kręgu zainteresowania wielkich mocarstw. Złożyły się na to liczne przyczyny, z których najważniejsze — według autora — to: strategicznie ważne położenie geograficzne, znaczne zasoby bogactw mineralnych, ściśle powiązania z rynkami zagranicznymi i tradycyjna neutralność (s. 15), której zachowanie w dużej mierze zależało nie tylko od politycznych dążeń samych państw skandynawskich, lecz także od sytuacji wytworzonej polityką wielkich mocarstw. Druga wojna światowa, do której państwa skandynawskie zostały wciągnięte wbrew ich woli, jest widocznym przykładem tej zależności. Ze strony kapitalistycznych mocarstw dostrzec można w tym czasie dwojaką politykę w odniesieniu do Skandynawii — niemiecko-faszystowską politykę agresji (zajęcie Danii i Norwegii), terroru i ekonomicznego rabunku, oraz anglo-francuską, a następnie anglo-amerykańską politykę gospodarczego i politycznego nacisku (ss. 64-66, 74, 417-418). Radziecka polityka w Skandynawii, do czasu napaści Niemiec na ZSRR, miała na względzie tylko ograniczone cele. Chodziło przede wszystkim o utrzymanie neutralności państw skandynawskich i osłabienie wpływu na ich politykę zagraniczną państw wrogich Związkom Radzieckim oraz o umocnienie północno-zachodnich granic ZSRR (ss. 27-31, 50, 67, 90-94). Realizacja tej polityki napotykała liczne trudności, (np. zbrojny konflikt z Finlandią 30 XI 1939 i umocnienie się wpływów niemieckich w tym kraju), które jednak zakończyły się sukcesem radzieckiej polityki zagranicznej.

W czasie II wojny światowej okupacja hitlerowska objęła Danię i Norwegię. Inaczej ułożyły się losy trzeciego skandynawskiego państwa — Szwecji. Jej polityka przeszła przy tym złożoną i zawiłą drogę od całkowitej neutralności w pierwszych miesiącach wojny do pozycji nieingerencji w konflikcie radziecko-fińskim, żeby następnie, w okresie agresji hitlerowskiej na ZSRR, przejść stopniowo od polityki sprzyjania państwu „osi” (ss. 151-158) do otwartego współdziałania z koalicją antyhitlerowską (wrzesień 1944).

Specyficznymi warunkami, jakie sprzyjały utrzymaniu się Szwecji poza areną wojny, były: dogodność jej strategicznego położenia, charakteryzująca się oddaleniem od frontów, morskiego na zachodzie i lądowego na wschodzie, znaczna, w porównaniu z pozostałymi państwami skandynawskimi, ilość sił zbrojnych i obszerne terytorium, poważne zainteresowanie jedyne go możliwego agresora — Niemiec — w dostawach szwedzkiego przemysłu, obsługującego w latach wojny prawie wyłącznie Niemcy i ich satelitów, dyplomatyczne *démarche* ZSRR w obronie szwedzkiej neutralności a także klęski wojsk hitlerowskich w latach 1942-1943 (ss. 98-99, 144).

Odmienne potoczyły się w okresie II wojny światowej losy Norwegii. Nieprzygotowanie do wojny oraz krótkowzroczność polityków, zaważyły, że kraj ten stał

się w kwietniu 1940 r. obiektem agresji niemieckiej (ss. 100-108). I tak od izolacyjnej neutralności przeszła Norwegia do aktywnego uczestnictwa w walce z hitlerowskimi Niemcami.

Polityczna ewolucja Danii była bardziej złożoną, a tym samym mniej wyrazistą. Neutralność w pierwszych miesiącach wojny, z jawną, proniemiecką orientacją (s. 90) nie uchroniła Danii od wkroczenia *Wehrmachtu* (9 IV 1940). Szybka, „pokojowa” kapitulacja zabezpieczyła ją przed większymi represjami. Formalnie zachowana została także neutralność Danii, chociaż trudno tu mówić o neutralności typu międzywojennego. Polityczne zerwanie kręgów rządzących z okupantami (1943 r.) i koniec rządowego kolaboracjonizmu (ss. 133-137, 201-210) dokonały się w Danii pod naciskiem ruchu oporu bardziej lewicowego i bojowego — zdanem autera — niż norweski. Spowodowało to, iż Dania faktycznie weszła pod koniec wojny do antyhitlerowskiej koalicji (ss. 321-331).

Rozpatrując politykę państw skandynawskich w okresie II wojny światowej, nie pominął A. S. Kan Islandii, złączonej w tym czasie unią personalną z Danią. Zajęta przez wojska antyhitlerowskiej koalicji Islandia nie tylko nie utraciła samodzielności, ale zerwała więzi z Danią (17 VI 1944) i ogłosiła niezależność, udzielając jednocześnie znacznej pomocy krajom walczącym z hitlerowskimi Niemcami (ss. 133, 213).

Pisząc o organizacji ruchu oporu w okupowanych przez hitlerowców krajach skandynawskich, autor podkreśla doniosłą rolę, jaką odegrali w walkach komuniści i lewicowe ugrupowania socjalistów. Partie te, dostrzegając niebezpieczeństwo, jakie niósł dla świata faszyzm, już w okresie międzywojennym niejednokrotnie występowały z propozycjami przełamania polityki biernej neutralności na rzecz systemu zbiorowego bezpieczeństwa. A. S. Kan, ukazując skomplikowaną metamorfozę polityki skandynawskiej w okresie II wojny światowej, prowadzi jednocześnie polemikę z poglądami niektórych historyków zachodnich (m. in. z poglądami J. H. Wuorinena, A. B. Foxa, W. Hubatscha, R. Hewinga, S. Ginsburgsa, N. Ørvika, S. V. Hartmanna, T. Höjera), dotyczącymi stosunków międzynarodowych w Europie północnej w tym okresie. Z pewnością rozpatrywany w pracy temat znacznie pogłębiłoby wnikliwsze potraktowanie sprawy Finlandii. Stosunkowo wąsko omówione zostały także zagadnienia społeczno-ekonomiczne, silnie przecież związane z polityką neutralności państw skandynawskich. Zwięzła, rzeczowa narracja, logiczne wiązanie wydarzeń, wypuklenie najważniejszych problemów — to formalne zalety pracy, ułatwiające zrozumienie skomplikowanej tematyki.

Andrzej Romanow

*Na granicy życia i śmierci. Listy więzienne Krystyny Wituskiej.* Opracowała, wstępem i przypisami opatrzyła Wanda Kiedrzyńska. PIW, Warszawa 1968, 145 ss.

Tegoroczną listę nagród tygodnika „Polityka” — przyznawanych w dziedzinie najnowszej historii Polski, w dziale pamiętników i przekazów dokumentalnych — otwiera niewielka publikacja obejmująca listy więzienne Krystyny Wituskiej. Nagrodę przyznano pośmiertnie — decyzję jury ogłoszono 26 czerwca, w 25-rocznicę śmierci autorki listów.

Krystyna Wituska reprezentuje pokolenie, którego pierwsze „dorosłe” lata zbiegły się z okresem wojny. Urodziła się w 1920 r. w majątku Jerzew w powiecie